

Dawid Buczyński
Uniwersytet Zielonogórski
ORCID: 0009-0000-0291-1965

**Mirosław Leszka i Szymon Wierzbński,
Wodzowie Zenona (474-491) i Anastazjusza I (491-518),
Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2023, ss. 312**

Cesarstwo Bizantyńskie utworzyło wyjątkowy model sprawowania władzy. Oparty nawet nie tyle na samej (choć kluczowej) roli cesarza, ile również towarzyszącemu mu otoczeniu, wzmocnionemu najczęściej strukturami wojskowymi. Wodzowie zajmowali kluczową rolę w strukturach państwowych, będąc zazwyczaj pierwszymi po cesarzu ludźmi w państwie. Stanowili dla władców zarówno zagrożenie, jak i mogli być potencjalnymi kontynuatorami imperatora, często zawile spowinowaconego ze swym otoczeniem.

O tych właśnie, stojących za cesarzem wojskowych dygnitarzach, książkę napisał Mirosław Leszka przy wsparciu Szymona Wierzbńskiego, przedstawiając w swej pracy najwybitniejszych wodzów za rządów Zenona (474-491) i Anastazjusza (491-518). Książka wydana w ramach szanowanej polskiej serii wydawniczej, dotyczącej tematyki cesarstwa wschodniorzymskiego „Byzantina Lodziensia”, zapoczątkowanej przez świętej pamięci wybitnego łódzkiego historyka i bizantologa profesora Waldemara Cerana. Celem pracy jest przedstawienie czytelnikom sylwetek kilku wybranych dowódców, wzmiankowanych władców, będących dłuższym obiektem uwagi badawczej Leszki. Praca dzieli się na trzy rozdziały, z czego dwa pierwsze należy traktować jako wprowadzenie do tematyki, kiedy to trzeci rozdział prezentuje główny obiekt zainteresowania autorów.

Pierwszy rozdział pracy, liczący 26 stron i napisany przez Wierzbńskiego, stanowi wprowadzenia czytelnika w temat armii cesarstwa wschodniego. Autor przedstawia nam historię reform wojska rzymskiego, od czasów Dioklecjana, po te poczynione przez jednego z tytułowych władców, Anastazjusza. Rozdział prezentuje nam struktury, w ramach których funkcjonowała cesarska armia. Przedstawione są również rozmaite dane liczbowe, będące częścią dyskusji współczesnych, również przytoczonych w rozdziale historyków. Takie jak liczebność legionów czy też wynagrodzenie którym mogli dysponować żołnierze. Ważnym elementem tego rozdziału jest również analiza

znaczenie jednostek *foederati*¹ w strukturach armii. Szczególnie wybrzmiewa to w porównaniu z obecną w następnych rozdziałach polityką i walką administracji imperium z zamieszkującymi jej ziemie Ostrogotami i Izauryjczykami.

Drugi rozdział, o rozpiętości 47 stron, został wykonany tym razem przez obydwu autorów, prezentuje nam oponentów cesarstwa w interesującym nas okresie, a więc Ostrogotów i Persów, o których podrozdziały napisał Wierzbński oraz Izauryjczyków, przedstawionych nam przez Leszkę. Ostrogoci zostali ukazani już jako lud niedawno osiadły na terenach cesarstwa, stanowiący poważny problem dla konstantynopolitańskich władz. Społeczność ta jest nam głównie przedstawiana z perspektywy cesarza Zenona, który nie posiadając siły pozwalającej pozbyć się niechcianego ludu, podejmował wobec Ostrogotów działania dyplomatyczne w myśl znanej od wieków Rzymianom doktryny *divide et impera*², zmierzając do wewnętrznego podziału liczego i silnego plemienia germańskiego. W ramach drugiego podrozdziału autor skupia się na przedstawieniu nam charakteru relacji od wieków rywalizujących ze sobą Rzymian i Persów. W tym celu ukazuje tutaj odmienne postrzeganie tych stosunków przez obie strony. Głównym jednak obszarem zainteresowania tej części książki jest przebieg toczącej się między obydwojma potęgami wojny z lat 502-506. W ostatnim podrozdziale ukazani nam zostają Izauryjczycy, lud niezwykle wpływowy w okresie panowania Zenona (który sam wywodził się z tej społeczności), o czym nie raz zostaniemy uświadomieni w trakcie lektury. W tym rozdziale jednak lud ten jest nam przedstawiany przez pryzmat rebelii, do której doszło już za rządów kolejnego cesarza, Anastazjusza.

Ostatni trzeci rozdział stanowi główny obszar badań autorów, co zdecydowanie widać po jego wielkości wynoszącej 164 strony. Na łamach rozdziału prezentowane są nam, w postaci oddzielnych artykułów sylwetki kolejnych wodzów. Z powodów formalnych należy uporządkować, iż spod pióra Leszki wyszły teksty o Areobindzie, Armatusie, Faresmanesie, Illusie, Janie Garbusie, Janie Scycie, Leoncjuszu, Longinie, Marcjanie, Patrycjuszu, Sabinianie Wielkim i Trokundesie, dziełem Wierzbńskiego zaś są artykuły o Celerze, Hypacjuszu i Witalianie. Wspomnieć jednak trzeba, że autorzy prowadzili wspólne badania, tworząc razem profile wschodniorzymskich wojskowych. Struktura tego rozdziału, jako zbioru artykułów jest uzasadniona z racji opracowanej tematyki, w moim odczuciu jednak uszeregowanie wodzów w kolejności alfabetycznej tworzy ryzyko wyrwania czytelnika z narracji. Uderza to w szczególności w przypadku wodzów aktywnych głównie na Bałkanach, jak Armatus czy Sabinian. Artykuły im poświęcone są położone pomiędzy pracami dotyczącymi innych postaci, nigdy nawet niezwiązanymi z tym regionem cesarstwa, co wydaje się tworzyć wraże-

¹ Jednostki pomocnicze, złożone z ludności barbarzyńskiej zamieszkującej tereny pograniczne oraz wewnątrz cesarstwa.

² Łac. dzieli i rządź.

nie bycia wyrwanymi z narracji całej książki. Wspomnieć muszę również na pewne niedopracowania natury estetycznej występujące w pracy. Szczególnie w oczy rzuca się różnorodny sposób wyróżniania w poszczególnych podrozdziałach trzeciego rozdziału niektórych części pracy. Przykładowo w rozdziale dotyczącym Jana Garbusa, autor podkreśla element historii bohatera dotyczący jego uczestnictwa w tłumieniu powstania izauryjskiego³ za pomocą pogrubienia tekstu. Natomiast w następnym podrozdziale, dotyczącym Jana Scyty, w przypadku podkreślenia uczestnictwa jego w tym samym wydarzeniu, autor choć zastosował tę samą technikę, a więc pogrubienie tekstu, to dotyczyła ona już tekstu nagłówka⁴. Obydwie formy są stosowane przez autorów w różnych miejscach, co tworzy poczucie braku konsekwencji. Warto wyróżnienia jest tu kilkukrotnie wykorzystane oznaczenie części tekstu dotyczącej rodzin w końcowych elementach niektórych artykułów, między innymi tego odnoszącego się do Witaliana⁵, gdzie zastosowane jest ponownie oznaczenie za pomocą pogrubienia słowa „Rodzina”. Uwagę zwraca tu jednak nie tylko estetyka, ale również lokalizacja fragmentu w końcowej części artykułu, co stoi w opozycji z ustalonym przez autorów planem budowy każdego opisu⁶.

Pomijając jednak drobne niedoskonałości redakcyjne, mogące równie dobrze wynikać z niedopatrzenia ludzkiego, jak i błędu w procesie przygotowania tekstu do druku, książka w pełni spełnia zadanie, które przeznaczyli jej autorzy, stanowiąc wartościową i łatwo przyswajalną dla czytelnika publikację. Sam wstęp do tematu, zawarty w rozdziale pierwszym i drugim stanowi niezwykle bogatą pigułkę wiedzy o rzymskiej armii oraz okresie rządów cesarzy Zenona i Anastazjusza. Budowa rozdziału trzeciego tworzy zaś możliwość wielokrotnego wracania do publikacji w ramach interesujących nas postaci rzymskich wodzów.

³ M.J. Leszka, S. Wierzbński, *Wodzowie Zenona (474-491) i Anastazjusza I (491-518)*, Łódź 2023, s. 156.

⁴ *Ibidem*, s. 167.

⁵ *Ibidem*, s. 248.

⁶ *Ibidem*, s. 8.